



Informacje o książce

Autor: Kamil Janicki

Wydawca: Znak Horyzont

Seria: Prawdziwe historie

Rok wydania: 2016

Stron: 445

Wymiary: 23,2 x 16,4 x 3,7 cm

Oprawa: twarda

ISBN: 978-83-240-3466-6

Recenzja

Damy ze skazą to kolejna książka w dorobku Kamila Janickiego ukazująca się w serii *Prawdziwe historie*,

wydana przez wydawnictwo Znak. Po *Żelaznych damach*

niniejsza praca jest następnym dziełem, które przenosi nas w czasy początków państwa polskiego. Tym razem autor przybliży nam burzliwy wiek XI opisując kolejne etapy waśni i sojuszy pomiędzy Polską i jej sąsiadami.

Myślę, że sylwetki autora nie trzeba już dogłębnie przedstawiać ponieważ nie jest to pierwsza recenzja jego książki na Portalu Strategie. Pokrótce – Kamil Janicki jest z wykształcenia historykiem, absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, z zawodu pisarz i publicysta. Jest on również redaktorem naczelnym portalu historycznego *ciekawostkihistoryczne.pl*.

Recenzowana publikacja opisuje losy *kobiet, które dały Polsce koronę*. Głównymi bohaterkami niniejszej książki są: Matylda Saksońska – siostra Ottona III i żona Ezzona (palatyna reńskiego), Rycheza – córka Matyldy i Ezzona – żona Mieszka II Lamberta oraz matka Kazimierza I Odnowiciela, Przedслава – córka Włodzimierza I Wielkiego i „wojenne trofeum” – nałożnica Bolesława Chrobrego, i jako ostatnia Maria Dobroniega – siostra Przedśławy i żona Kazimierza Odnowiciela. To o nich wspominają tytuły czterech głównych rozdziałów (Maria Dobroniega nie została imiennie wymieniona w nagłówkach, jest jednak kluczową postacią ostatniej z części). Bohaterami pobocznymi, lecz najczęściej pojawiającymi się w treści są: Otton III, Św. Wojciech, Bolesław Chrobry, Bezprym, Henryk II, Konrad II (Starszy), rodzeństwo

Rychezy, a także wielu innych. Autor poświęcił również fragment książki na analizę *legandy o Wandzie*

– córce Kraka (podrozdział

Mężczyzna ma swoje potrzeby

, s. 150-157) i napisał krótką biografię Św. Mikołaja (podrozdział

Worek z prezentami

, s. 183-187).

Książka w największej części poświęcona jest Rychezie. Jej osobie zadedykowane zostały dwa rozdziały książki. W skrócie, była to kobieta żadna władzy, twardo stąpająca po ziemi. Będąc małą dziewczynką została przyrzeczona najstarszemu z synów Bolesława Chrobrego – Bezprymowi. Jako, że drugi z synów został prawowitym następcą tronu w 1013 roku, wyszła za Mieszka II Lamberta. Po ceremonii zaślubin Mieszko wyruszył na wyprawę do Czech, gdzie słuch po nim zaginął. Plan Rychezy odnośnie tronu i spłodzenia potomka początkowo legł w gruzach. W 1025 roku została wraz z mężem koronowana na władczynię Polski. Do śmierci Mieszka w 1034 roku zdążył on przegrać w walkach ziemie przyłączone do Polski przez jego ojca. W międzyczasie Rycheza powróciła w rodzinne strony. Po równoczesnej śmierci ojca i męża wraca ponownie do kraju. Poniekąd znienawidzona władczyni nie dopuszcza do tronu swojego pełnoletniego już syna – prawowitego spadkobiercy. W kraju panuje chaos. W 1047 roku Rycheza ponownie wyjeżdża do Niemiec, tym razem nie powróci już do Polski. Postanawia pójść w ślady swoich sióstr i brata i przyodziewa klasztorny habit. Pozostał jej już tylko jeden cel do spełnienia. Rycheza pragnęła zostać ogłoszona świętą. Niestety los dla niej, zarówno za życia jak i po śmierci, nie był łaskawy. Do jej największych osiągnięć możemy zaliczyć to, że jako pierwsza kobieta w Polsce, na wzór babki Teofano (szczególniejszy opis jej dorobku w *Żelaznych damach*) zaczęła bić własną monetę i posiadała osobistą pieczęć ze swoim wizerunkiem.

Odnosząc się do poprzedniej części *Żelaznych dam* autor ponownie w toku treści przedstawia wiele problemów codzienności związanych z tamtą epoką. Poza aspektami politycznymi dowiadujemy się np. o losach samobójców, o karach za gwałt i systemach monetarnych. Autor przytacza również historię kultu włóchni św.
Maurycego

. Nie zabrakło też, po raz kolejny, dywagacji na temat basenów chrzcielnych (s. 174).

Do plusów publikacji ponownie należy zaliczyć szeroką gamę przypisów z dziedziny historii i archeologii, zawartych na 46 stronach. Tak jak w *Żelaznych damach*, zostały one umieszczone na tyłach książki, co można uznać za pozytyw lub negatyw. Do obszernych przekładów średniowiecznych kronik Thietmara i Kosmasa dołączają takie nazwiska jak Gall Anonim i anonimowy mnich o pseudonimie G. – kronikarz z klasztoru w Brauweiler opisujący głównie losy rodu Ezzonidów. Tym razem nie mogę przyczepić się do rycin ponieważ na s. 445 znalazł się ich krótki spis. Jeszcze raz autor publikacji o charakterze popularnonaukowym napisał książkę ciekawym i zrozumiałym językiem. Każdy z rozdziałów poprzedzony jest wstępem przypominającym powieść historyczną. Niestety muszą być też jakieś minusy – tym razem w postaci kilku literówek z jednym wyszczególnieniem:

„*persona not grata*”

(s. 260). Nie wiem czy to wina przeoczenia czy edycji słownika komputerowego lub

komórkowego, ale nie wygląda to zbyt dobrze. Również chciałabym zauważyć niekonsekwencję nazewnictwa rozdziałów w stosunku do opisywanych w nich postaci. W rozdziale pierwszym o Matyldzie więcej dowiadujemy się o jej bracie Ottonie III i jej mężu Ezzonie niż o niej samej. Natomiast o Matyldzie więcej przeczytamy w rozdziale drugim odnośnie Rychczy. Może się zbyt czepiam, ale przy podziale książki na części zrezygnowałabym z głównych rozdziałów i pozostała tylko przy podrozdziałach.

Publikację nazwałabym drugą częścią *Żelaznych dam*. Wszystkim zainteresowanym książką sugerowałabym w pierwszej kolejności przeczytanie poprzedniego dzieła, żeby mieć ciągłość wydarzeń. Książka została oprawiona w twardą okładkę ze zdjęciem modelki, która została ucharakteryzowana na modłę przedstawianej epoki. Czyta się ją z zacięciem, ponownie brak w niej typowej wyliczanki dat i wydarzeń, które są tylko tłem dzieła.

Autorka: *Karolina Kielkowska*

Opublikowano 14.01.2017 r.